



Dożynki w Cyprzanowie. Kameralnie, religijnie i rodzinnie

Korowód dożynkowy w Cyprzanowie nie przypominał pokazu siły maszyn rolniczych, był raczej kameralny. Nie można mu jednak odmówić uroku i rodzinnej atmosfery połączonej z radością ze święta plonów.

Po uroczystej mszy św. odprawionej przez proboszcza ks. prałata Ewalda Cwienka w kościele głos zabrał wójt Pietrowic Wielkich Andrzej Wawrzynek. Podziękował rolnikom za ich trud i zwrócił uwagę na wartość chleba. Następnie uczestnicy w korowodzie prowadzonym przez bryczkę ze starostami dożynek, proboszczem i wójtem udali się przystrojonymi ulicami Cyprzanowa na boisko, gdzie świętowano przy grochówce, kołoczku i raciborskim piwie.

Starostami dożynek byli Ilona i Marek Marcinek z Lekartowa. Wręczyli oni wójtowi dożynkowy bochen chleba, którym następnie poczęstowano wszystkich obecnych. Na uroczystości obecni byli m.in. wspomniany już wójt Pietrowic Wielkich Andrzej Wawrzynek, sekretarz gminy Gabriel Kuczera i sołtys Żerdzin Bernard Franciszek. Organizację dożynek wzięła na swoje barki sołtys Cyprzenowa, Maria Palis. Święto plonów połączone było z jubileuszem pięćdziesięciu lat piłki nożnej w Cyprzanowie.